

LATO, LATO I PO LECIE

I po sezonie, choć w kalendarzu jeszcze lato. Wakacje się skończyły, dzieci poszły do szkół, a współcześni studenci pracują, aby zarobić na kolejny rok nauki.

Sezon letni 2012 pod względem ilości gości na pewno nie był gorszy od dwóch poprzednich, ale nie można też powiedzieć, że był wyjątkowo udany. Turystów nie zabrakło, lecz siła nabywczą Polaków jest coraz słabsza, co zostało zauważone w portfelach przedsiębiorców. Za mniej chcemy więcej. To zachowanie nie dotyczy tylko samych turystów, ale również nas samych. Wszyscy zaczęliśmy bardzo dokładnie liczyć każdą złotówkę.

Badania ruchu na terenie Parku Narodowego wskazują, że turystów w górach nie ubywa. Jednak liczenie turystów prowadzone przez KPN nie oddaje rzeczywistego obrazu, bo obejmuje także turystów jednodniowych z najbliższych okolic, którzy nie wykupują noclegów.

Tegoroczne wakacje rozpoczęły się później niż zazwyczaj. To miało swoje konsekwencje także w obłożeniu bazy noclegowej. Na pewno pierwsza połowa lipca była słabsza od poprzednich. Nie tylko u nas. Nad morzem, mimo ładnej pogody, nie było problemów ze znalezieniem miejsc noclegowych.

Mimo to lipiec nie był gorszy od tego w poprzednich latach. Potwierdzają to dane ze sprzedaży wody, które są na zbliżonym poziomie co w latach poprzednich. Nie ma jeszcze danych ze sprzedaży wody w sierpniu, ale ten miesiąc w górach zawsze jest lepszy od lipca.

Na pewno zmienia się sposób wypoczynku. Coraz częściej, i w tym roku było to bardzo widoczne, turyści



decyzję o wyjeździe w góry podejmują w ostatniej chwili. Coraz więcej osób noclegi rezerwuje dosłownie z dnia na dzień, a często szuka ich dopiero po przyjeździe na miejsce. Oferta bazy noclegowej z roku na rok jest coraz większa. Rosną też wymagania, choć nie zawsze w ślad za tym idzie skłonność do wydatkowania większych pieniędzy za wyższy standard.

Nie da się ukryć, że krajowy wypoczynek, mimo kryzysu, dla wielu Polaków jest mniej konkurencyjny od wyjazdów zagranicznych. W Chorwacji w czerwcu i wrześniu dwupokojowy 4-osobowy apartament można wynająć za 40 euro czyli nieco ponad 160 złotych. Cena wzrasta do 220 złotych w lipcu i sierpniu. Tyle samo za pobyt w podobnych warunkach zapłaci 4 osobowa rodzina podczas wakacji w Polsce (nad Bałtykiem jeszcze więcej). Ceny wyżywienia, zwłaszcza w

sklepach, niewiele różnią się od krajowych. Sporym wydatkiem jest dojazd na południe Europy, ale w zamian otrzymuje się gwarancje słońca i ciepłego morza. Nic dziwnego, że ci, których stać na wydatek na rodzinę około 5 tysięcy złotych za 2 tygodniowy pobyt nad Adriatykiem, wybierają wakacje za granicą. Tendencja ta utrzymuje się już od kilku lat i nic nie wskazuje, aby się to zmieniło. **c.d. str. 2**

W NUMERZE

Szybciej pociągiem	str. 2
Witaj szkolo i przedszkolo	str. 3
Ziemia do kupna	str. 4
Zaległości czynszowe	str. 5
Kary za nieszczerne szamba	str. 6
Dla seniorów	str. 7
Wywiad z ...	str. 8

C.D. LATO, LATO I PO LECIE

Z danych podawanych przez niektórych przedsiębiorców wynika, że o ile wakacje były porównywalne z poprzednimi, a czasami nawet lepsze w obrotach od roku 2011, tak cały sezon letni, licząc od wiosny do jesieni, może się okazać słabszy. Kryzys gospodarczy pokazuje swój pazur. Z danych Narodowego Banku Polskiego wynika, że poziom realnych dochodów netto Polaków jest najniższy od 12 lat! Spadł też poziom oszczędności, a to oznacza, że na wypoczynek wydajemy coraz mniej. Ta tendencja niestety będzie się utrzymywać. Dno kryzysu zapowiadane jest na początek przyszłego roku, tak więc chude lata jeszcze będą trwać. Widać to w turystyce nie tylko w Polsce. Po czeskiej stronie Karkonoszy liczba turystów w ostatnich latach spadła aż o 33 procent. Można więc rzec, że utrzymanie ruchu turystycznego na tym samym poziomie jest sukcesem, jeśli w okolicy notowany jest znaczny spadek.

Podczas wakacji wystarczyło pojechać do Harrachova, by przekonać się, że w porównaniu do Szklarskiej Poręby, tam ulice są puste. Co więcej, wysoki kurs korony spowodował, że także Czesi korzystają nie tylko z naszych sklepów, ale również atrakcji. Widać ich było zarówno w Dino Parku jak i na zjeździe Alpine Coaster.

Letni spadek turystów po czeskiej stronie Karkonoszy spowodował, że przedsiębiorcy za granicą szukają sposobów na przyciągnięcie gości. Prywatna firma stworzyła kartę rabatową „Karkonosze Card”, która działa też po polskiej stronie. Do tego systemu bonifikat przystąpili także przed-

siębiorcy ze Szklarskiej Poręby oferując gościom z Czech odpowiednie rabaty. Branża turystyczna w Harrachovie utworzyła swoją własną kartę rabatową. W jej emisji uczestniczą niemal wszystkie obiekty oferujące noclegi. Wszystko po to, aby przyciągnąć do siebie jak najwięcej turystów.

Czy przedsiębiorcy ze Szklarskiej Poręby również utworzą swoją kartę? Od kilku lat Lokalna Organizacja Turystyczna prowadzi „Szrenicką Kartę Wakacyjną”. Turyści przebywający w obiektach, które przyłączyły się do akcji, mogą od poniedziałku do piątku brać udział w bezpłatnych wycieczkach z przewodnikiem. W tym roku dodatkowo jeśli okazali dowód „opłaty miejscowej” mogli skorzystać z rabatów np. na zjeździe. Biorąc pod uwagę ilość uczestniczących w akcji obiektów, to zainteresowanie ofertą było zadowalające.

Czy w Szklarskiej Porębie uda się stworzyć kartę rabatową? To zależy od samych przedsiębiorców. Lokalna Organizacja Turystyczna wyraża chęć uczestniczenia w takim projekcie. Nawiązane zostały już kontakty z Czechami, bo być może wystarczy zaadoptować ich oprogramowanie do naszych potrzeb. W każdym razie nie wolno poprzestawać na tym co jest, bowiem świat idzie do przodu. Jednak wiele zależy od samej branży turystycznej, która w latach kryzysu powinna się jeszcze bardziej jednolyczyć, aby stworzyć ofertę, która będzie konkurencyjna w stosunku do innych regionów i miejscowości. Samorząd będzie wspierać takie działania.

Imprezowo w mieście

Sportowo i kulturalnie tak bawiono się podczas 2 miesięcy wakacji. Wymyślony i organizowany przez MOK-SiAL „Art Skwer” cieszył się dużym zainteresowaniem. Popołudniami na Skweru Radiowej Trójki, dzieci, ale też dorośli, mogli zapoznać się i spróbować różnych technik artystycznych. Nie zabrakło gier i konkursów. Niewątpliwie jest to impreza, która warta jest kontynuowania.

Nie zawsze sprzyjała pogoda. Przejąd Filmów Niezależnych musiał być przeniesiony do pomieszczeń. Deszcz nie przeszkadzał podczas Eko-Glass Festiwalu.

Festyn Kolejowy, choć organizowany po raz pierwszy, cieszył się dużym powodzeniem, a szczególnie pociąg retro, który przydałoby się, aby w sezonie wakacyjnym jeździł codziennie.

Dwa najważniejsze sportowe akcenty, to Maraton Górski oraz Festiwal Rowerowy. Ta pierwsza impreza będzie się rozwijać. Ta druga z pewnością wymaga liftingu.

W każdy poniedziałek organizowane były bezpłatne wycieczki z przewodnikiem po Magicznym Szlaku Ducha Gór i cieszyły się dużym zainteresowaniem.

W porównaniu do innych górskich miejscowości wielkości Szklarskiej Poręby, kalendarz wydarzeń podczas wakacji w naszym mieście był bogaty.

SZYBCIEJ POCIĄGIEM

Jeszcze w tym roku ma się rozpocząć remont linii kolejowej na trasie z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby Górnej. Według zapowiedzi kolejarzy za rok czas przejazdu do Jeleniej Góry skróci się o 25 minut. Co więcej, w grudniu przyszłego roku, do Wrocławia jechać będziemy już 2 godziny i czterdzieści minut.

Powoli realizowany jest plan inwestycji, które są skutkiem odbudowy linii kolejowej do Czech. Wydane na ten cel pieniądze muszą teraz przynosić zyski, a to się nie uda, bez dalszych inwestycji. Taki

też był plan. Podjęte przez samorząd kilka lat temu działania doprowadziły do odbudowy linii ze Szklarskiej Poręby do Harrachova. Wcześniej politycy wyłącznie deklarowali chęć odbudowy.

Dzięki inwestycjom nie grozi nam widmo zamknięcia linii kolejowej. Co prawda mieszkańcy ze względu na czas dojazdu, rzadko korzystają z transportu szynowego, jednak połączenia dalekobieżne cieszą się dużą popularnością wśród turystów.

SOCJALNY CORAZ BLIŻEJ

7 września zostały otwarte oferty wykonawców na zadanie realizowane w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych pn. „Budowa budynku socjalno – mieszkalnego przy ul. Waryńskiego w Szklarskiej Porębie”.

Wpłynęły 4 oferty. Rozpiętość ceny

wynosi od 994.554,33 zł do 1.477.777,77 zł przy planowanej przez miasto kwocie 1.190.000,00 zł. Do tego dochodzą koszty nadzoru budowlanego. Obecnie dokonywana jest ocena ofert w celu wyboru najkorzystniejszej. Deklarowany termin wykonania do 31.08.2013 r.

KRYMINAŁKI

ZŁODZIEJA DO KURNIKA

Mieszkaniec Szklarskiej Poręby wyraził chęć pracy w Miejskim Zakładzie Gospodarki Lokalowej. I zapewne dostałby tę pracę, gdyby nie pewien incydent z nieodległej przeszłości. Otóż ten sam mieszkaniec, kilka tygodni wcześniej został złapany podczas włamania do budynku po klinice Wzrok. Zapytany przez ochroniarza: co robi? Ze stoickim spokojem odpowiedział, że wycina miedziane rury.

NAKRĘTKOWY DEBIL

Pracownicy MZGL byli mocno zaskoczeni kradzieżą nakrętek na placu zabaw. To nie pomyłka. Komuś widocznie bardzo były potrzebne nakrętki, bo przyszedł po nie w nocy. Jego łupem padło kilkanaście sztuk. Złodzieja jeszcze nie zatrzymano, ale wiadomo, że nie byli to turyści. Bo po co turystom nakrętki? Pozostaje więc, że wykrył je debil. Tak należy określić człowieka, który naraził dzieci na niebezpieczeństwo. Na szczęście ktoś inny, bardzo przytomny, szybko poinformował o tym służby miejskie, a pracownicy MZGL naprawili urządzenia do zabawy.

WITAJ SZKOŁO I PRZEDSZKOŁO

Ponad 500 uczniów rozpoczęło rok szkolny 2012/2013 w dwóch szkołach podstawowych, gimnazjum i liceum ogólnokształcącym w Szklarskiej Porębie. Nie wszystkim chciało się wracać do szkolnych ław, inni nie mogli się już doczekać początku roku, a jeszcze inni sami nie wiedzieli co o tym wszystkim sądzić, zwłaszcza jeśli idzie się dopiero do pierwszej klasy. Trudno powiedzieć, kto bardziej przeżywał rozpoczęcie roku szkolnego: dzieci czy ich rodzice? Wiadomo jednak, że naukę w pierwszych klasach rozpoczęło 45 dzieci.

Prawie 166 uczniów uczy się w gimnazjum i 82 uczniów w liceum ogólnokształcącym. Pracę z dziećmi od września rozpoczęło niemal 75 nauczycieli (pełnych etatów). Warto w tym miejscu wspomnieć, że Zespół Szkół Ogólnokształcących i Mistrzostwa Sportowego 1 września br. otworzył nową klasę o kierunku badminton.

Wrzesień to też nowy rok w przedszkolach. W Szklarskiej Porębie są dwie takie placówki samorządowe, w których naukę rozpoczęło 175 podopiecznych. Progi przedszkola we wrześniu przekroczyło 80 dzieci trzy i czteroletnich, 46 dzieci pięcioletnich oraz 49 starszaków, czyli dzieci sześcioletnich. Wykwalifikowana kadra Przedszkola Samorządowego Nr 1 – w ramach utworzonej grupy żłobkowej weźmie po opiekę dzieci roczne i dwuletnie. W tym roku rodzice zgłosili do żłobka 20 dzieciaków.

Przedszkola w Szklarskiej Porębie są darmowe. Rodzice nie muszą płacić czesnego, tak jak w innych miastach. Wnoszona jest tylko opłata za wyżywienie i ewentualne zajęcia dodatkowe.

To od kilku lat powoduje, że więcej rodziców chce, aby ich dzieci korzystały z przedszkoli. Ale liczba miejsc jest ograniczona. Jest zapotrzebowanie na utworzenie jeszcze jednego oddziału. Ponieważ budynek placówki przy ul. Sikorskiego ze względu na stan techniczny nie może być już mocniej eksploatowany, pozostaje tylko zwiększyć wielkość przedszkola na Hucie. Tym bardziej, że budynek w ostatnich latach przeszedł gruntowny remont.

Dlatego podjęto decyzję o likwidacji dwóch mieszkań komunalnych, które są w budynku przedszkola na Hucie. Dzięki temu powstanie miejsce, aby przyjąć więcej dzieci.

Mieszkania w budynku przedszkola na Hucie nie były mieszkaniami służbowymi lecz komunalnymi. Umowy „przydziału”



Dzieci z Przedszkola Samorządowego Nr 1 witaly wraz z rodzicami nowy rok szkolny podczas festynu zorganizowanego przy parafii św. Maksymiliana Kolbego

tych mieszkań podpisane były jeszcze w latach 80-tych ubiegłego stulecia. Aby móc je zwolnić, najemcom trzeba zapewnić inne lokale komunalne. Zgodnie z przepisami nie mogą być one w gorszym standardzie i o mniejszym metrażu niż dotychczas zajmowane lokale. Taka zamiana w Szklarskiej Porębie nie jest prosta, ponieważ ilość mieszkań komunalnych w mieście jest niewielka, a zwalniają się one bardzo rzadko. Ale takie lokale pojawiły się w tym roku i najemca jednego mieszkania już opuścił budynek przedszkola i mieszkanie po nim będzie adoptowane na potrzeby dzieci. Drugi lokator na razie nie wyraził zgody na zamianę uznając, że proponowane mu mieszkania są o niższym standardzie niż obecnie zajmowane, ale sprawa wkrótce zapewne zostanie sfinalizowana.

Po wyprowadzce drugiego lokatora cały budynek będzie już miał charakter placówki przedszkolnej. Ale co najważniejsze, dzięki temu dzieci będą miały lepsze warunki. Będzie można utworzyć dodatkowy oddział przedszkolny. Tym samym w Szklarskiej Porębie zniknie

problem braku miejsc w przedszkolach, choć co trzeba podkreślić, w porównaniu do innych miast, u nas pod tym względem jest bardzo dobrze. Opieką przedszkolną objętych jest niemal 90% dzieci i w dodatku jest to jest opieka bezpłatna.

W przyszłości przedszkole przy ul. Sikorskiego zostanie zlikwidowane, a nowa placówka utworzona zostanie przy ul. Słoneczna Polana. Dzisiaj trudno odpowiedzieć na pytanie kiedy to się stanie. Koszty budowy nowoczesnego energooszczędnego budynku są wysokie i miasto przy wielu innych pilnych wydatkach, nie może samodzielnie sfinansować tej inwestycji. Gmina, podobnie jak z mieszkaniami socjalnymi, starać się będzie o dotację rządową lub z innych programów pomocowych. Aby w ogóle móc aplikować o dotację trzeba mieć projekt, kosztorys i ważne pozwolenie na budowę. Te wszystkie warunki już są spełnione. Teraz należy tylko składać wnioski o dotację i liczyć na odrobinę szczęścia. Bo kolejka chętnych jest równie długa, jak o dofinansowanie budynków socjalnych.

STARY, NOWY DYREKTOR

31 sierpnia upłynęła 5-letnia kadencja dyrektorów Szkoły Podstawowej Nr 5 im. Wlastimila Hofmana oraz Przedszkola Samorządowego Nr 2. Burmistrz Szklarskiej Poręby mając na względzie wyróżniającą ocenę pracy dyrektorów oraz wysoką jakość świadczenia usług dydaktycznych,

opiekuńczych i wychowawczych przez placówki – podjął decyzję o przedłużeniu kadencji dyrektorów. Propozycja została pozytywnie przyjęta przez rady pedagogiczne i rady rodziców funkcjonujące w danych placówkach.

ZIEMIA DO KUPNA

Jeżeli ktoś potrzebuje ziemię do ogródka lub po prostu na zwykły przydomowy trawnik, może się zgłosić do MZGL. Ziemię można kupić za 30 złotych za tonę. Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej oferuje też załadunek i transport.

Ziemia pochodzi z miejsca, gdzie na Białej Dolinie powstaje boisko wielofunkcyjne „Orlik”. Jest to wierzchnia warstwa gleby, która podlega ochronie i nie można jej wyrzucać. Dodatkowo ziemia z tego miejsca zawiera dużą ilość torfu. Dlatego została zebrana i zmagazynowana.

Podczas budowy boiska zebrano też tzw. zwierzelinę. Jak bardzo to przydatny materiał wiedzą wszyscy, którzy budują. Świetnie przepuszcza wodę. Zwierzelina zostanie w całości wykorzystana podczas budowy nowej części cmentarza przy ulicy Wyszyńskiego, który wymaga wyrównania i wypoziomowania terenu (na ten temat więcej w kolejnym numerze biuletynu). Na cmentarzu zużyta częściowo zostanie też ziemia z do-

mieszka torfu jako wierzchnia warstwa. W ten sposób zaoszczędzone zostanie wiele dziesiątek tysięcy złotych, bowiem za zwierzelinę i ziemię pod trawnik trzeba zapłacić.

Wszystko zostało zmagazynowane na terenie dawnego campingu przy ul. Armii Krajowej czyli w pobliżu cmentarza (dzięki temu spadną koszty transportu) oraz częściowo na terenie dawnej strażnicy WOP przy ulicy 1 Maja. Jest to jedyny płaski teren jakim obecnie dysponuje miasto, na którym można składować nie tylko ziemię, ale również materiały wykorzystywane przy budowie chodników czy ulic.

Przy okazji warto wspomnieć o sprawie samego campingu. Jest to dobry przykład na to, że jeśli jest woła po obu stronach, to w sprawie pieniędzy można się porozumieć bez procesów sądowych. Były dzierżawca domagał się niemal 2 mln złotych za nakłady inwestycyjne. Po zweryfikowaniu wszystkich dokumentów ostatecznie uznano wykonane roboty na kwotę nieco ponad 280

tysięcy złotych.

Teren campingu jest przeznaczony na sprzedaż pod np. hotel. Planuje się dodzielenie do tej działki przylegającego lasu. Wówczas nieruchomości będzie jeszcze bardziej atrakcyjna. Nabywca oprócz hotelu będzie mógł też zagospodarować las organizując na nim np. alejki spacerowe.

Zanim jednak do tego dojdzie składowana ziemia zostanie sprzedana lub też zagospodarowana przez MZGL.

Miejski Zakład Gospodarki Lokalowej w Szklarskiej Porębie informuje, że istnieje możliwość zakupu torfu z załadunkiem i transportem.

Cena netto: 30,00 zł/tona

Załadunek i transport

- koparko-ładowarka 110,00 zł netto/h;
- samochód ciężarowy 110,00 zł netto/h.

Zlecenie należy złożyć pisemnie w Oddziale Komunalnym MZGL przy ul. Turystycznej 2 (wzór zlecenie do pobrania w biurze).

Telefon kontaktowy:

Oddział Komunalny MZGL: 75 717 25 59;

Dominik Piś – 501 190 811;

Katarzyna Sobiesińska – 509 304 518.



ŚMIECI NASZE POWSZEDNIE

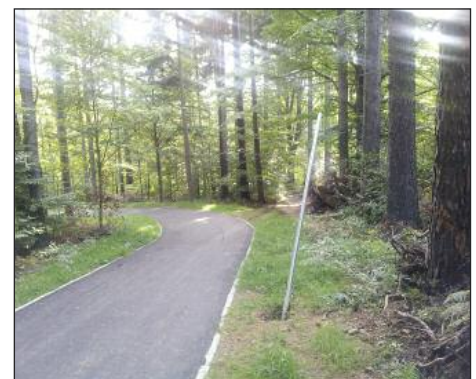


Wywrócony śmietnik. Niby nic wielkiego, a jednak. Po pierwsze wygląda to fatalnie, a to nie świadczy dobrze o mieście, które żyje z turystyki. Do miejscowości brudnych nikt

nie chce przyjeżdżać. Po drugie, jego uprzątniecie kosztuje. Ktoś mógłby powiedzieć, że dla służb komunalnych posprzątnięcie tego nie jest wielkim problemem. Faktycznie, ale należy mieć świadomość tego, że pracownicy, którzy w tym czasie będą porządkować śmietnik, nie będą w tym samym czasie np. kosić trawy. I po trzecie wreszcie – wywrócony śmietnik nie świadczy dobrze o nas samych, mieszkańcach. A mało prawdopodobne jest to, że śmietnik wywrócili turyści, zwłaszcza, że w tym miejscu to nie jest pierwszy taki przypadek.

WANDALE SĄ WŚRÓD NAS

Nawet miesiąca nie wytrzymały znaki na ścieżce nartorolkowej przy LO, która do użytku została oddana pod koniec roku szkolnego. Już pod koniec lipca zniknęły pierwsze znaki informujące o zakazie chodzenia, jeżdżenia rowerami i wypuszczaniu psów. Później komuś potrzebne były znaki „droga jednokierunkowa”. Na koniec bardzo przeszkadzały słupy, które ktoś z uporem maniaka próbuje przewrócić. Widać wandalizm nie brakuje w naszym niewielkim społeczeństwie. Szkoła będzie więc musiała kupić nowe znaki, aby ścieżka mogła być bezpiecznie wykorzystywana. To oznacza, że trzeba będzie zrezygnować z jakichś innych zakupów dla uczniów.



ZALEGŁOŚCI CZYNSZOWE

144 tysiące wynoszą zaległości czynszowe lokatorów mieszkań komunalnych w Szklarskiej Porębie, które są we wspólnotach mieszkaniowych. Suma wszystkich zaległości gminy wobec wspólnot mieszkaniowych wynosi ponad 400 tysięcy. Natomiast zaległości czynszowe mieszkańców wynoszą prawie milion.

Zaległości MZGL, wobec wspólnot mieszkaniowych, to nie jest dług, który powstał przez ostatnie 2-3 lata. Jest to dług, który narastał od kiedy weszło prawo dotyczące wspólnot mieszkaniowych. A ponieważ przed laty MZGL nie prowadził prawidłowo dokumentacji dotyczącej rozliczeń prowadzonych wspólnot, nie wykluczone, że kwota zaległości jeszcze wzrośnie. Błędy sprzed lat są naprawiane i kolejne wspólnoty są rozliczane. Ale jednocześnie wspólnoty domagają się uregulowania należności. Nie zawsze na ten cel są pieniądze. Tym bardziej, że czynsze w mieszkaniach komunalnych nie pokrywają faktycznych kosztów eksploatacji i remontów budynków.

Dlatego od kilku lat polityka gminy polega na tym, aby jak najszybciej sprzedać mieszkania będące w budynkach we wspólnotach mieszkaniowych. Dzięki

temu z budżetu miasta nie trzeba będzie dopłacać do czynszu za mieszkania komunalne. Nie jest to proste, ponieważ lokator nie musi wyrazić zgody na kupno. Innym problemem są te związane z metrażem mieszkań, co jest główną przyczyną przedłużającej się procedury sprzedaży. Niektórzy lokatorzy czekają już 2-3 lata na wykup mieszkania. Nie jest to niechęć gminy, lecz problemy wewnątrz wspólnot. Przed laty (historia sięga jeszcze połowy lat 90-tych) sprzedano mieszkania w budynkach obliczając metraż na podstawie innych przepisów niż obecnie. To jest przyczyną obecnych komplikacji. W niektórych budynkach okazuje się, że zgodnie z dokumentacją powinno być 100m² powierzchni użytkowej, gdy tymczasem jest jej 90. Trzeba więc przeprowadzić ponownie całą inwentaryzację co jest zadaniem najprostszym. Trudniej jest przeprowadzić korektę, gdy okazuje się, że sprzedano mieszkanie, które faktycznie jest znacznie większe lub mniejsze niż wynika to z aktu notarialnego. Wówczas trzeba przeprowadzać żmudną procedurę, która często kończy się w sądach. A te nie są szybko. Nie mniej, proces sprzedaży mimo wszystko posuwa się

do przodu. Każdego miesiąca podpisywane są kolejne akty notarialne.

Największym jednak problemem są zaległości czynszowe lokatorów mieszkań komunalnych. Ich dług sięga już miliona złotych. To też są sprawy ciągnące się od lat. Niektórzy lokatorzy mieszkań komunalnych mają już dawno zapowiedzianą eksmisję do lokali socjalnych, których ... brakuje. Nie płacą, a jednocześnie nie ma gdzie ich wykwaterować. Jednak ta sytuacja się zmieni. Miasto wywalczyło dotację na budowę nowego budynku socjalnego. Trwa procedura wyłaniania wykonawcy. Obiekt powinien być zasiedlony jeszcze w roku 2013. Trafia tam osoby, które mają trudną sytuację materialną, ale jednocześnie nie należą do tych, którzy demolują mieszkania. Jeśli wystarczy pieniędzy, to w przyszłym roku powinna zostać ukończona przebudowa dawnego „pensjonatu Hubertus” w którym powstaje kilka małych mieszkań. To z pewnością nie jest ilość zadowalająca, ale zauważyć trzeba, że budynek socjalny będzie pierwszym od II wojny światowej wybudowanym przez gminę obiektem mieszkalnym.

STAWKA WIĘKSZA NIŻ 8 MLD

Pod takim hasłem ruszyła ogólnopolska społeczna akcja zbierania podpisów pod projektem ustawy, która ma doprowadzić do tego, że rząd odda pieniądze gminom czyli mieszkańcom.

Chodzi o to, że od lat rząd przerzuca na gminy coraz więcej obowiązków, ale nie daje na ten cel wystarczających pieniędzy. Najlepszym przykładem jest oświata i choćby ostatnie podwyżki dla nauczycieli. Rząd podwyższył ich wynagrodzenia, ale nie dał gminom pieniędzy na ten cel, mimo że to jest jego obowiązek. Gminy muszą wypłacić wyższe wynagrodzenia, więc muszą z czegoś zrezygnować.

W latach 2005 – 2011 władze centralne wprowadziły liczne zmiany ustawowe, które spowodowały zmniejszenie dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego. Jednocześnie przekazały im nowe zadania albo rozszerzyły zakres dotychczas realizowanych zadań bez odpowiedniego zabezpieczenia ich finansowania. Spowodowało to zachwianie równowagi finansowej samorządów. I ten proces się pogłębia, a jego skutki rząd pozostawił samorządom i społecznościom



lokalnym w całej Polsce.

Chodzi o przyszłość Polski, tempo jej rozwoju i możliwość wykorzystania kolejnych funduszy europejskich. Ciągłe zmiany legislacyjne są jak zaciągnięty hamulec ręczny dla samorządów. Najpoważniejszym skutkiem nieprzemysłanych decyzji ustawodawczych będzie zmniejszenie poziomu inwestycji lokalnych i regionalnych, a więc zahamowanie rozwoju Polski. Zbliży się nowa perspektywa unijna, a za nią kolejne środki, które Polska będzie miała szansę wykorzystać na inwestycje, ale wymagają one współfinansowania. Z wieloletnich prognoz

finansowych samorządów wynika, że przy obecnej sytuacji finansowej samorządy będą w stanie utrzymać poziom inwestycji na poziomie zaledwie 19 mld złotych rocznie w porównaniu do wcześniejszych 42-44 MLD zł. To oznacza mniej dróg, mniej inwestycji lokalnych, mniej miejsc pracy. To oznacza także, że w skali roku wpływy do budżetu państwa tylko z podatku VAT od inwestycji samorządowych zmniejszą się o około 6 MLD zł, a przecież inwestycje prorozwojowe generują także wzrost podatków dochodowych, które w przeważającej części zasilają budżet państwa.

Dlatego samorządy chcą zmiany w ustawie o dochodach o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Aby obywatelski projekt trafił pod obrady Sejmu, organizatorzy akcji muszą zebrać co najmniej 100.000 podpisów osób popierających projekt.

Swój podpis pod projektem ustawy można złożyć w Informacji Turystycznej oraz Urzędzie Miasta w biurze podawczym.

Więcej o sprawie można przeczytać na stronie internetowej <http://stawka8mld.pl/>

NOWY LEŚNIK

Od września w Urzędzie Miasta pracuje nowy „leśnik”, a właściwie specjalista ds. lasów, zieleni miejskiej i środowiska w referacie Inwestycji Miejskich i Gospodarki Komunalnej. Pan Piotr Błaszczak został zatrudniony w wyniku wygranego przez niego konkursu.

Stanowisko to zostało zwolnione przez poprzednika, który pracował w Urzędzie Miejskim niewiele ponad pół roku. Skąd tak częste zmiany?

Otóż wymagania stawiane kandydatowi na tym stanowisku są bardzo wysokie a praca nie jest łatwa. Stanowisko musi być obsadzone pracownikiem z wykształceniem leśnika, ze znajomością przepisów ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o lasach, o ochronie przyrody, przepisów o postępowaniu administracyjnym. I nie tylko tych podstawowych. Wiedza leśnika zatrudnionego w jednostce samorządu terytorialnego i umiejętność jej stosowania musi obejmować takie dziedziny jak ustawa o gospodarce nieruchomościami, ustawa o drogach, ustawa Kodeks Cywilny i wiele innych. Nie wystarczy być „leśnikiem” tylko z wykształcenia. W gospodarce leśnej niepomnierną rolę odgrywa znajomość warunków przyrodniczych, siedliskowych, typów lasów, gospodarczych typów drzewostanów, gospodarki leśnej, ochrony lasów, prawidłowości zabiegów zdrowotnych i sanitar-

nych, tudzież wielu innych warunków, w których żyje las. Praca leśnika w gminie obejmuje ochronę drzewostanu poza obszarem leśnym. Samo zezwolenie na usunięcie drzewa poza obszarem lasu to skomplikowany proces decyzyjny. W jego toku rozpatrzone muszą być sytuacje potencjalnych zagrożeń dla nieruchomości, osób z niej korzystających, funkcjonowaniu urządzeń wbudowanych na nieruchomości, uzgodnień z konserwatorem zabytków, zgód regionalnego dyrektora ochrony środowiska, ogłędzin drzewa i zadrzewień w jego otoczeniu, szczególnego postępowania w przypadku gatunków chronionych. Związane z wycinką działania to przesadzenia, zastąpienia wyciętego drzewa inną roślinnością, nowe nasadzenia. Tu obowiązują ściśle procedury, dokumentacja i rozliczenia. A nade wszystko liczy się profesjonalizm – znajomość warsztatu. To tylko przykładowe uwarunkowania pracy na stanowisku ds. lasów w gminie.

Wynagrodzenie na stanowisku urzędniczym w Urzędzie Miejskim, wbrew obiegowym opiniom nie jest wysokie, specjalistów brakuje a możliwości konkurencyjnego zatrudnienia w lasach państwowych czy parkach narodowych znaczne. Bowiernie podmioty te mogą zaoferować swoim pracownikom atrakcyjniejsze warunki zatrudnienia. Stąd też mieszkańcy Szklarskiej Poręby mając do wyboru pracę w Nadleśnictwie lub Parku Narodowym nie garną się do pracy w Urzędzie

Miasta na stanowisku „leśnika” (nie licząc tych, którzy nie spełniają kryteriów).

Poprzedni „leśnik” nie posiadał mieszkania w Szklarskiej Porębie. Po zatrudnieniu wynajmował pokój najpierw w naszym mieście, później by obniżyć koszty najmu, w Piechowicach, skąd dojeżdżał. W lipcu dostał jednak atrakcyjniejszą ofertę pracy. Proponowanym przez nowego pracodawcę warunkom nie byliśmy w stanie dorównać. Ani podwyższenie wynagrodzenia ani próba zorganizowania mieszkania służbowego nie liczyły się. Nie byliśmy konkurencyjni.

W wyniku następnego naboru, do konkursu na zwolnione stanowisko zgłosiło się kilku kandydatów. Osoba, która w ocenie komisji spełniała w najwyższym stopniu oczekiwania pracodawcy zrezygnowała z podjęcia pracy, gdy usłyszała propozycję wysokości wynagrodzenia. Kolejny z kandydatów, mieszkający poza Szklarską Porębą, przy zaoferowanym wynagrodzeniu nie był w stanie pokryć kosztów bieżącego utrzymania i wynajmu lokalu z zasobów prywatnych. Do tego chce się dokształcać. Jedynym rozwiązaniem było wygospodarowanie skromnego lokalu mieszkalnego z mieszkaniowego zasobu gminy i przekształcenie go w lokal służbowy. Mogliśmy zaproponować 1 pomieszczenie (pokój-kuchnię) z łazienką z wejściem z klatki schodowej o łącznej powierzchni 21 m². Przy zastosowaniu tej zachęty od 3.09.2012 r. mamy zatrudnionego pracownika ds. lasów.

KARY ZA NIESZCZELNE SZAMBA

Z każdym miesiącem zwiększa się liczba obiektów przyłączanych do miejskiej sieci kanalizacyjnej. W czasie wakacji do KSWiK wpłynęły 64 wnioski o wydanie warunków technicznych odprowadzenia ścieków z budynku. Przypomnijmy, że jest to uproszczona procedura nie wymagająca pozwolenia na budowę. Wszystkimi administracyjnymi formalnościami zajmuje się KSWiK. Natomiast MZGL oferuje usługi budowy przyłączy.

Kontrole w budynkach, które nie są podłączone do kanalizacji będą nadal prowadzone. Właściciele budynków, które nie są podłączone do kanalizacji będą musieli okazać rachunki za wywóz nieczystości w takiej samej wielkości jak pobór wody.

Za nieszczelne szamba grozi kara grzywny do 5000 tysięcy złotych. Prawo pozwala też gminie na samodzielne opróżnianie szamb mieszkańców, którzy nie chcą tego robić sami. Ale taka usługa może kosztować znacznie więcej niż samodzielne zaopatrzenie o to, aby zbiornik został opróżniony. Jednak najtańszym rozwiązaniem jest podłączenie się do kanalizacji.

W trakcie dotychczas prowadzonych kontroli wychodzą na jaw też inne sprawy. Na przykład budynki bez zgłoszenia zostały

podłączone do kanalizacji, albo podłączone są do kanalizacji deszczowej. Te drugie przypadki są tym bardziej zaskakujące, że KSWiK podczas inwestycji sprawdzał całą sieć deszczówki. Widać niezbyt dokładnie, ponieważ na ulicy Jedności Narodowej z sieci burzowej nadal dochodzą nieprzyjemne zapachy typowe dla kanalizacji ściekowej. Spośród skontrolowanych w miesiącu sierpniu 200 nieruchomości stwierdzono, że 116 obiektów podłączonych jest do miejskiej sieci sanitarnej, przy 84 budynkach funkcjonują szamba, przy czym 6 z nich ma bezpośrednie odprowadzenie do strumieni! W wyniku sierpniowej kontroli zakwalifikowano 8 nieruchomości do natychmiastowego przyłączenia do miejskiej sieci kanalizacyjnej.

Podłączenie do kanalizacji – jeśli są tylko warunki techniczne – zgodnie z przepisami jest obowiązkowe. Ponieważ na budowę sieci kanalizacyjnej dostaliśmy dotację unijną, teraz musimy wykazać, że pieniądze te służą ochronie przyrody czyli, że ścieki nie trafiają do rzek albo łąk. Dodatkowo od roku 2015 wchodzi w życie przepisy, które na gminy będą nakładać wysokie kary za to, że nieczystości nie są odprowadzane do oczysz-

czalni. W efekcie za to, że ktoś ma dziurawe szambo lub ścieki kieruje do potoku, zapłacą wszyscy mieszkańcy.

Jest jeszcze drugi ekonomiczny aspekt sprawy. Im więcej ścieków będziemy odprowadzać do oczyszczalni, tym mniej za nie będziemy płacić. Gdyby wszystkie produkowane w mieście ścieki trafiały do naszej oczyszczalni, to cena za m³ mogłaby spaść do poziomu około 10 zł (dzisiaj jest to 15,51 zł). Przez pierwszych 7 miesięcy tego roku w Szklarskiej Porębie zużyliśmy ponad 232 tys. m³ wody. Tymczasem do oczyszczalni ścieków trafiło zaledwie 172 tys. m³ ścieków.

Przypominamy, że preferencyjne warunki przyłączenia nieruchomości do miejskiej sieci sanitarnej będą stosowane do 30 listopada tego roku. Udogodnienia polegają na maksymalnym uproszczeniu procedury i przejęciu przez KSWiK Sp. z o.o. części kosztów. KSWiK. wydaje bezpłatnie mapkę sytuacyjno-wysokościową, nieodpłatnie określa techniczne warunki, na swój koszt przeprowadza inwentaryzację geodezyjną przyłącza i dokonuje odbioru technicznego. Wszelkich dodatkowych informacji udziela pracownik KSWiK pod nr tel. 75 717 21 12. Warto skorzystać.

Unia Europejska ustanowiła rok 2012 Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Rok 2012 jest również Rokiem Uniwersytetów III Wieku. Szklarska Poręba jest jedyną tej wielkości miejscowością, w której działa taki uniwersytet. Ale to nie jedyne działania samorządu w ramach kreowania aktywności osób starszych. Miasto współorganizuje Dzień Seniora (1.10), aktywizuje ludzi starszych w ramach projektów realizowanych przez MOPS i zajęć realizowanych przez MOKSiAL. W tych formach aktywności odpowiadamy na nowe wyzwania stawiane nam przez starzejące się społeczeństwo. Te działania pozwolą ludziom

DLA SENIORÓW

starszym żyć aktywnie, dzielić się swoim doświadczeniem odgrywając istotną rolę w życiu społeczności lokalnej. Osoby powyżej 60 lat nadal mają wiele przed sobą a społeczeństwo coraz bardziej docenia to, co mają one do zaoferowania. Na tym polega aktywne starzenie się – na korzystaniu z licznych możliwości wynikających z dłuższego życia, czy to w miejscu pracy, w domu czy w społeczności lokalnej. Aktywne starzenie się to nie tylko wyższa jakość życia

poszczególnych osób, to również wiele korzyści dla całego społeczeństwa.

Z pełną aprobatą odnosimy się do inicjatyw przejawianych przez działające na naszym terenie stowarzyszenia. Dlatego też zamieszczamy komunikat stowarzyszenia SENIOR 60, które chce propagować swoje inicjatywy za pośrednictwem MBI.

Europejski Rok Aktywności Osób Starszych
i Solidarności Międzypokoleniowej 2012



SZKLARSKA PORĘBA W LITERATURZE

Ukazała się publikacja Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego pod redakcją Marty Makuch i Doroty Moroń „Młode pokolenie. Problemy teraźniejszości, wyzwania przyszłości”. W książce jeden z rozdziałów stanowi artykuł Marleny Stach-Lewandowskiej-pracownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej pt. „Działania jednostek samorządowych, organizacji pozarządowych oraz innych podmiotów na rzecz stwarzania szans dla rozwoju i samorealizacji młodego pokolenia w Szklarskiej Porębie”. Autorka przedstawiła w nim różne formy działań podejmowanych przez lokalne jednostki oświatowe, jednostki samorządowe oraz organizacje pozarządowe mające na celu doskonalenia systemu opieki nad dziećmi i rodziną, kształtowania postaw młodego pokolenia i pobu-

dzania go do aktywności na rzecz lokalnego środowiska i społeczności, wyrównywania szans edukacyjnych, realizacji programów profilaktycznych, zapewnienia dostępu do bazy sportowo-rekreacyjnej oraz krzewienia idei aktywnego spędzania czasu i wolontariatu. Zobrazowane są w nim także mechanizmy współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi, które mają na celu aktywizację tychże podmiotów do działań w obszarze młodego pokolenia.

Publikacja ta podobnie jak: artykuł Elżbiety Pawłowskiej, Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Marleny Stach-Lewandowskiej - pracownika MOPS-u „Aktywizacja osób starszych –realizacja działań wynikających ze Strategii Integracji i Aktywizacji Społecznej dla Szklarskiej Poręby na lata 2008-2015” opublikowany

w 2011 roku przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego w książce pod redakcją Marty Makuch i Doroty Moroń „Osoby starsze w społeczeństwie-społeczeństwo wobec osób starszych” oraz wydana przez ten sam Uniwersytet rok wcześniej książkę pod redakcją Doroty Moroń i Katarzyny Zamorskiej „Samorządowa polityka społeczna. Rozwiązania instytucjonalno-prawne, dobre praktyki na Dolnym Śląsku”, w której ukazał się artykuł Elżbiety Pawłowskiej pt. „Pracownik ośrodka pomocy społecznej jako animator zmiany w środowisku na przykładzie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Szklarskiej Porębie” jest promocją praktycznej realizacji założeń polityki społecznej miasta Szklarska Poręba w skali ogólnokrajowej. (MSL)

WAKACJE W PLUSIE I CEGIEŁCE

Jak co roku, wychowankowie Świetlicy Środowiskowej „Plus” oraz Świetlicy Środowiskowo-Terapeutycznej „Cegielka”, działających przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Szklarskiej Porębie, wyjechali w sierpniu na kolonie nad Morze Bałtyckie. Tym razem dzieci wypoczywały we Władysławowie.

Wyjazd był dla uczestników kontynuacją realizowanego w świetlicach przez cały rok programu wychowawczo-profilaktycznego. W trakcie trwania 14-dniowego turnusu, na 28 dzieci z naszego miasta, czekało wiele atrakcji tj. wycieczki do Trójmiasta, na Hel, na Rozewie, do Pucka; rejs statkiem po otwartym morzu, spacer brzegiem morza do Jastrzębiej Góry oraz gry i zabawy, dyskoteki i ogniska.

Wychowankowie uczestniczyli także w prowadzonym programie profilaktycznym, którego tematami były m.in. nauka:

umiejętności życiowych; przestrzegania zasad i reguł w życiu społecznych; nawiązywanie relacji interpersonalnych i rozwiązywanie konfliktów, świadomy wybór własnej roli życiowej oraz nabywanie umiejętności radzenia sobie z wyrażaniem uczuć pozytywnych i negatywnych.

Dla wychowanków świetlic, którzy nie pojechali na kolonie oraz dla wszystkich chętnych dzieci z naszego miasta obie świetlice przygotowały na tegoroczne wakacje półkolonie „Aktywne lato”. Codziennie czekało na dzieci wiele przygotowanych przez wychowawców zabaw i konkursów. W ramach akcji dzieci wzięły udział w obchodach „110 lat Kolei Izerskiej”, odwiedziły Rodzinny Park Rozrywki-Esplanada, lokalny Dinopark, wędrowały na Wysoki Kamień oraz do Wodospadu Kamieńczyka, a dzięki uprzejmości p. Romana

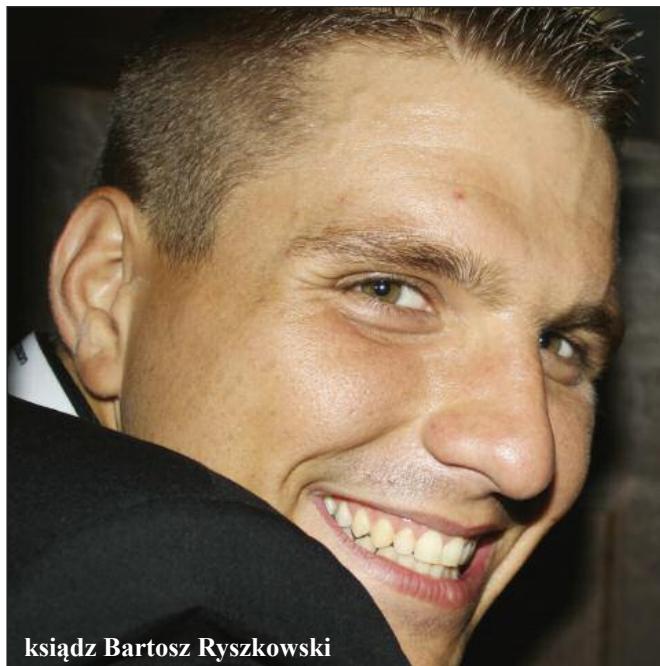
Klimka udali się do Parku Rekreacyjnego na Białej Dolinie, gdzie uczyli się grać w tenisa ziemnego, mini hokeja oraz siatkówkę plażową. Niewątpliwą atrakcją były także wycieczki autokarowe do Cyrklandu w Miłkowie i Parku Bajek w Karpaczu.

Zarówno kolonie jak i półkolonie finansowane były ze środków budżetu Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, uzyskanych z wydawanych miejscowym podmiotom zezwoleń na sprzedaż wyrobów alkoholowych (MSL)



W Biuletynie rozpoczynamy cykl, w którym będziemy przedstawiać mieszkańców Szklarskiej Poręby. Na pierwszy ogień kilka pytań skierowanych zostało do księdza Bartosza Ryszkowskiego który od niedawna jest duszpasterzem w parafii pw. Maksymiliana Kolbe.

Pytań nie publikujemy, bo nie wymagają tego odpowiedzi.



ksiądz Bartosz Ryszkowski

WYWIAD Z...

*Moje imię to jest Bartek, każdy mówi w tłusty czwartek.
A Nazwisko to Ryszkowski, bo uwielbiam mleczne groszki.
Przy ołtarzu pięknie służę i w parafii mam zasługę
Że umilam wam modlitwę wciąż śpiewając jakaś nutkę.
W Szklarskiej mieszkam bardzo krótko, bo od lipca wpadłem z lodka.
Aby łowić dusze wiernych, przez wasz udział w mszach niedzielnych.
I powtórzę: bardzo krótko, ale u Was jest milutko!
Piękne góry, wodospady, aż tu człowiek bez przesady
Może zbliżyć się do Boga, gdy nie tylko straszna trwoga
Lecz w zaciszu murów świętych, odnajduje Boga wielkich
Poprzedników Karkonoskich i nie tylko ludzi boskich
Lecz każdego kto zrozumie że bez Boga nic nie skumie.
Kościół choć na górze wielkiej, nie odstrasza rzeszy wszelkiej
która wciąż wędruje tu.
Zaletami się nie chwale, a z wadami nie zostaje,
tylko walkę podejmuje i jak święty podskakuje.
Czytać bardzo lubię książki, bo z nich wiele jest mądrości.
Opowieści z Narnii można streścić - przekazują Boże wieści.
W morzu czuje się jak ryba, goniąc wokół wieloryba.
W wolnych chwilach muza gra, a ja śpiewam lalala.
Z dziećmi pracą jest, ale za to czyniąc gest,
wciąż na nowo się zbliżają, by odnaleźć Bożą chwałę.
I na koniec chciałbym rzec, że zapraszam wszystkich wręcz
do udziału w życiu tym, w którym Jezus wie dzie prym!*

SPORTOWCY ZE SZKLARSKIEJ PORĘBY

Urodziłem się w Szklarskiej Porębie w pięknym miesiącu czerwcu roku 1959. Uczyłem się w szkole podstawowej nr 4 i właśnie tam jako dziewięcioletek zostałem zachęcony przez Pana Mariana Kuchmistrza /nauczyciela W-F/ do uprawiania narciarstwa. W roku 1969 zapisałem się do klubu „Julia” i chodziłem na spotkania organizowane dla dzieci w ośrodku WOP-u przez trenera Franciszka Szczyrbaka. Pierwszy skok w życiu wykonałem na skoczni „Pod Jaworem” znajdującej się centrum Szklarskiej Poręby. Skok na odległość 10 metrów. W pierwszym konkursie dla dzieci, zorganizowanym na tej samej skoczni zająłem pierwsze miejsce przed Markiem Ludwiczakiem i Mirkiem Pacygą. W roku 1971 w mistrzostwach okręgu zająłem drugie miejsce za Markiem Ludwiczakiem. W roku 1971 w mistrzostwach Dolnego Śląska w kategorii dwunastolatków zdobyłem miejsce pierwsze. W roku 1974 zostałem powołany do młodzieżowej kadry i objęty centralnym szkoleniem. W roku 1972 została rozwiązana sekcja skoków w klubie „Julia”. Rozpocząłem treningi w klubie „Śnieżka” Karpacz, gdzie trenerem był Ryszard Witke. W tym czasie uzyskiwałem bardzo dobre wyniki, między innymi:

- rekord skoczni w Sohland NRD - 54 m
- rekord skoczni w Lubawce - 75,5 m
- rekord skoczni w Dusznikach - 42 m.

W roku 1976 w zawodach ogólnopolskich „Olimpijski Alert Młodzieży” w Zakopanem uplasowałem się na trzecim miejscu, ulegając braciom Andrzejowi i Henrykowi Tajnerom.



W roku 1978 w Mistrzostwach Polski CRZZ startując w kategorii seniorów zająłem trzecie miejsce. W tym samym roku w Dusznikach Zdroju wygrałem konkurs ustanawiając rekord skoczni, a na zawodach w Karpaczu zostałem wicemistrzem Karpacza. W roku 1979 wygrałem konkurs w Lubawce z cyklu Puchar Polski ustanawiając rekord skoczni. W roku 1980 zostałem powołany do służby wojskowej, którą odbywałem w klubie WKS „Wisła” Zakopane. W dalszym ciągu byłem w kadrze narodowej Polski i zajmowałem czołowe miejsca w konkursach: 4. miejsce w Międzynarodowym Pucharze Karkonoszy – 1980 rok –

skocznia „Orlinek”

- 1. miejsce w turnieju o Puchar Naczelnika Karpacza – 1981 rok,
- 13. miejsce w Pucharze Beskidów w Szczyrku – 1981 rok,
- 8 i 11. miejsce w Memoriale B. Czecha i H. Marusarzówny - 1981 rok
- 4. miejsce w Memoriale Ludwika Fischera – 1982 rok.

W roku 1982 roku ze względów zdrowotnych zakończyłem karierę sportową. Następnie zostałem nauczycielem wychowania fizycznego w szkole oraz rozpocząłem studia na AWF. Tytuł magistra uzyskałem w 1990 roku. Przepracowałem 28 lat jako nauczyciel wychowania fizycznego w szkołach w Szklarskiej Porębie, przez kilka lat pełniłem funkcję Prezesa KS „Julia”-Szklarska Poręba. W roku 2001 założyłem UKS „Graf-ski” Szklarska Poręba z sekcją skoków narciarskich i kombinacji norweskiej. Wyniki uzyskiwane przez zawodników były bardzo obiecujące.



KONTROLE OPŁATY MIEJSCOWEJ

W pierwszym półroczu 2012 roku skontrolowano 225 obiektów pod względem rzetelności pobierania i odprowadzania opłaty miejscowej na rzecz Budżetu Miasta. Z kontroli tych wynika, że przedsiębiorcy popełniają sporo błędów. Zwykle są one nieświadome, choć zdarzają się też przypadki celowego działania.

Bardzo często turyści w ogóle nie są informowani o obowiązującej opłacie miejscowej. Przedsiębiorcy uzasadniają to tym, że turyści i wczasowicze wcale do nas nie przyjadą. Opłata przez nich wliczana jest w cenę pobytu o czym często turyści nie mają pojęcia. Tymczasem opłata miejscowa (zwana też taksą klimatyczną) pobierana jest na całym świecie i nie jest dla turystów żadnym zaskoczeniem.

Kolejnym grzechem jest nie meldowanie wszystkich gości w obowiązującej

książce zameldowań. Właściciele pokoi gościnnych uzasadniają to strachem przed koniecznością zakupu kas fiskalnych. Ale takie zachowanie to już jest wykroczenie karno-skarbowe. Tak samo jak wpisywaniem gości tylko na jedną dobę, mimo, że przebywają w obiekcie dłużej. (jedna doba - nie podlega opłacie). Skracaniem pobytu wczasowiczów poprzez mylne zapisy w książce zameldowań. np. turysta przyjechał na 5 dni w książce jest informacja, że tylko na 3 dni. Zdarza się, że działalność jest prowadzona, mimo że zgłoszono jej zamknięcie. Należy mieć świadomość, że jest to także wykroczenie karno-skarbowe. O wszystkich takich udokumentowanych przypadkach urząd musi informować instytucje skarbowe.

Wielu przedsiębiorców ma zaległości związane z odprowadzeniem opłaty miejscowej, którą regulują dopiero po doko-

naniu kontroli przez pracownika Urzędu Miejskiego. Tymczasem termin przekazywania opłaty miejscowej do kasy Urzędu jest wyznaczony do 10-go każdego miesiąca, za miesiąc poprzedni.

Wciąż zdarzają się błędy w naliczaniu opłaty miejscowej. Jeżeli w książce zameldowań jest zapis, data przyjazdu 01.01.2012 - czas pobytu 03.01.2012, to opłata miejscowa musi być pobrana za 3 dni.

Na przełomie grudnia i stycznia każdego roku, z powodu zmiany wysokości opłaty miejscowej w następnym roku - opłatę miejscową obliczamy w następujący sposób:

Data przyjazdu 27 grudnia 2012 rok - czas pobytu 03 stycznia 2013 roku. Od 27.12 do 31.12 - 5 dni stawką obowiązującą w 2012 roku i od 01.01 do 03.01 - 3 dni stawką która będzie obowiązywała w 2013 roku.

PRZYPOMNIENIE PODATKOWE

Przypominamy o terminach płatności podatków:

- podatek od nieruchomości od osób fizycznych, podatek rolny, leśny - III rata płatna do 15 września 2012 r.
- podatek od środków transportowych - II rata płatna do 15 września 2012 r.
- opłata miejscowa - płatna do 10-go każdego miesiąca za miesiąc poprzedni
- użytkowanie wieczyste - termin płat-

ności minął 30 marca.

Przypominamy, że podatnik płaci sam za siebie, ze swojego konta osobistego (nie z konta firmowego) nawet jeśli jest to podatek związany z osobiście prowadzoną działalnością gospodarczą. Dla przykładu jeśli Jan Kowalski prowadzi pokoje gościnne, to nie może zapłacić podatku od nieruchomości z konta firmowego „Pokoje Gościnne Jan Kowalski”. Podatek musi być

zapłacony z konta osobistego (może też być wpłacony gotówką w kasie w Urzędzie).

Jeśli Jan Kowalski podatek od nieruchomości zapłaci ze swojego konta firmowego wówczas Urząd musi mu zwrócić pieniądze na to konto. Oznacza to, że podatek nie jest zapłacony i będą naliczane odsetki karne. Stroną jest bowiem osoba fizyczna, a nie przedsiębiorstwo osoby fizycznej (nawet jednoosobowe).

Wyżej opisane zasady wynikają wyłącznie z przepisów ordynacji podatkowej.

KOMUNIKAT

Burmistrz Szklarskiej Poręby informuje że został powołany Zespół ds. Kontroli Bazy Noclegowej. Zadaniem osób wchodzących w skład zespołu będzie kompleksowa kontrola obiektów świadczących usługi hotelarskie.

Kontrola obejmie w szczególności:

1. Posiadanie odpowiedniej dokumentacji stwierdzającej spełnienie przez obiekt wymagań budowlanych, sanitarnych,

przeciwpożarowych (posiadanie aktualnych opinii kompetentnych służb);

2. Spełnienie przez obiekt minimalnych wymagań co do wyposażenia dla innych obiektów, w których świadczone są usługi hotelarskie zgodnie z załącznikiem nr 7 do rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy (Dz. U. z 2006r. Nr 22 poz. 169).

3. Zgodność przedłożonej dokumentacji oraz opisu we wniosku o wpis do ewidencji

obiektów świadczących usługi hotelarskie prowadzonej przez Burmistrza Szklarskiej Poręby.

Regulamin kontroli obiektów świadczących usługi hotelarskie na terenie Gminy Szklarska Poręba do pobrania z Biuletynu Informacji Publicznej (BIP). Szczegółowych informacji udziela Pani Agnieszka Swoboda, tel. 75 47 704.

UWAGA PRZEDSIĘBIORCY !!!

Urząd Miejski przypomina, że wszelkie czynności związane z wpisem do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) - prowadzonej przez Ministra Gospodarki są BEZPŁATNE.

Rozsyłane pisma, sugerujące konieczność uiszczenia opłaty za wpis do „rejestr przedsiębiorców” są ofertami handlowymi. Uiszczona opłata za wpis stanowi przychód firmy, która wysyłając pismo wprowadza adresatów w błąd, sugerując publicznieprawnym i obligatoryjnym charakter tej opłaty.

Ewidencje tworzone przez tego typu firmy stanowią próbę powielenia ogólnodostępnych bezpłatnych informacji o przedsiębiorcach, zawartych w publicznym rejestrze CEIDG.

Do wszystkich przypadków oferowania wpisu do rejestru przedsiębiorców za opłatą należy podchodzić ze szczególną ostrożnością.

BURMISTRZ SZKLARSKIEJ PORĘBY

PRZYPOMINA

Termin wniesienia III raty opłaty za korzystanie z Twojego zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych mija:

30 września 2012 roku

Jeżeli chcesz zachować ciągłość sprzedaży - zapłać już dzisiaj!

Pamiętaj, przekroczenie terminu wiąże się z automatycznym wygaśnięciem

zezwolenia i **6 miesięcznym** okresem karencji!

Więcej informacji: Urząd Miejski w Szklarskiej Porębie

Telefon bezpośredni: 75 75 47 704

GRZYBOBRANIE

Muchomorów sromotnikowych nie znaleziono. A nawet jeśli ktoś na takiego się natknął, to nie zebrał i nie dał do oceny. W Szklarskiej Porębie po raz 4 walczone o mistrzowski tytuł zbieracza grzybów.

Co prawda grzybów trujących nikt nie zbierał, ale nie jednej uczestniczce i uczestnikowi zawodów serce zabiło mocniej, a adrenalina podskoczyła, gdy w oddali zobaczył lśniący kapelusz na grubej nóżce z nadzieją, że o to on – prawdziwek szlachetny. Wielkie rozczarowanie było później, gdy okazywało się, że to tylko Tylopius felleus czyli goryczak żółciowy, nazywany też szatanem.

Szaleństwa grzybowego nie było. Ale i tak zbiory były o wiele bardziej imponujące niż przed rokiem. Gdyby Mistrzostwa odbyły się tydzień wcześniej, wówczas kosze z pewnością byłyby bardziej zapełnione. Ale wówczas być może burmistrz Grzegorz Sokoliński nie znalazłby prawdopodobnie najstarszego grzyba w całych Górach Izerskich. Był tak stary, że niemal zasuszony.

Ten grzyb borowikopodobny (bo trudno było w 100 procentach potwierdzić gatunek i rodzinę) nie znalazł jednak uznania w oczach jury, które preferowało nie tyle wiek, co świeżość, gatunek i ilość. I tak największymi i najlepszymi zbiorami mogli się pochwalić Irena i Marian Ulanowscy, którzy zdobyli tytuł mistrzowski. Ponadto jury doceniło i wyróżniło zbiory: Danuty Popiołek, Iwony Abramowicz, Roberta Misztal; Michała, Bartka i Macieja Stanisławów oraz Alicję i Mikołaja Wąchała.

Zwycięzcom i wyróżnionym gratulujemy i wszystkim grzybiarzy zapraszamy już za rok na kolejne Międzynarodowe Mistrzostwa Szklarskiej Poręby w grzybobraniu organizowane przez Partnerstwo Lokalne na Rzecz Rozwoju Szklarskiej Poręby „Razem dla Szklarskiej Poręby”.



GRZYBY A'LA NIEDŹWIEDŹ

Marek Niedźwiecki dziennikarz muzyczny Programu III Polskiego Radia, chodząc po Górach Izerskich, zainspirowany ich pięknem zaczął się zastanawiać jak wykorzystywać dary natury. Grzyby stały się jego ulubionym daniem we własnoręcznie przygotowywanym przez niego menu. Jednak najsilniejszy punkt w jego kulinarnych zajęciach to kotlety mielone, które przyrządza według receptury otrzymanej od ojca. Tak więc licząc na to, że może w przyszłości uchyli rąbka rodzinnej tajemnicy kulinarnej spróbujmy potrawy z grzybami.

Marek Niedźwiecki poleca:



Makaron z kurkami.

Pycha. Makaron wstążki. Dwa gniazda na jedna porcję. Grzyby - 3 garstki kurek (mogą być prawdziwki, podgrzybki...). Pół cukrowej cebuli (może być każda inna) szklimy na oliwie. Jeden ząbek

czosnku pokrojony w plasterki. Obrane grzyby. Trochę sosu sojowego, sosu pikantno-słodkiego chili. 1/3 kostki rosółowej. Grzyby puszczają wodę, makaron się gotuje... Kiedy grzyby zaczynają skwierczeć, łyżka śmietany, do garnka odcedzony makaron i już! Pycha...

Smacznego! Życzy Marek

Wydawca: Urząd Miejski w Szklarskiej Porębie, ul. Buczka 2, tel. 75 75 47 700,
Redaguje Zespół Urzędu Miasta pod kierownictwem Feliksa Rosika Sekretarza Miasta;
biuletyn@szklarskaporeba.pl
Druk: Urząd Miejski; **Nakład:** 1500 szt.